



JAROSŁAW PIETRZAK*

Sprawa rozwodowa Teofili z Ostrogskich-Zasławskiej z Józefem Karolem Lubomirskim w latach 1695–1702

Divorce of Teofila Zasławska née Ostrogska and Józef Karol Lubomirski from 1695 to 1702

Streszczenie: Praca ukazuje losy związku małżeńskiego Teofili z Ostrogskich-Zasławskich 1^{ov}. Wiśniowieckiej, siostrzenicy króla Jana III Sobieskiego, z jej drugim mężem Józefem Karolem Lubomirskim. Zdrada marszałka wielkiego nadwornego miała swoje źródło w jego romansie z dwórką żony. Innym powodem nieporozumień był spór wokół praw do posiadania ordynacji ostrogskiej. Sprawa rozpadu związku odbiła się szerokim echem pośród przedstawicieli magnaterii polskiej. Obraza majestatu królewskiego, znieprawienie piastowanego przez Lubomirskiego urzędu oraz występki przeciwko przykazaniom kościelnym, sprawiły, iż został on ekskomunikowany w 1696 roku. Decyzja ta umożliwiła zdradzonej żonie wniesienie do sądu biskupiego w Krakowie, wpieryw sprawy o separację, a następnie pozwu o unieważnienie małżeństwa. Ten drugi nie został uznany przez Stolicę Apostolską. Niezależnie od tego Józef Karol Lubomirski najeżdżał dobra żony, ubliżał jej oraz pokazywał się w towarzystwie kochanki. Teofila pozostawała (aż do śmierci męża

* Instytut Historii UAM, ul. Umultowska 89d, 61-614 Poznań; e-mail: jaroslaw-pietrzak777@gmail.com.

w 1702 roku) osobą aktywną w sferze publicznej poprzez uczestnictwo w bieżących wydarzeniach politycznych i uroczystościach dworskich. Pozostając samotną, wzięła na swoje barki odpowiedzialność za stan gospodarczy rozległych majątków oraz za wychowanie i edukację dzieci.

Abstract: This article describes the convoluted divorce of Teofila née Ostrogska-Zasławska 1^ov. Wiśniowiecka, the niece of King John III Sobieski with her second husband, Józef Karol Lubomirski. The Court Marshal of the Crown had an affair with her lady-in-the-waiting but unofficially his infidelity was connected with the dispute over administering the Ostrogski Ordination. The affair became well-known in the circles of Polish magnates. Having insulted the king's majesty and the dignity of his office and having flagrantly sinned in the public eye Lubomirski was excommunicated in 1696. This action allowed his wife to obtain the separation decree from the bishop's tribunal at Kraków and later the marriage annulment from Rome. However, her efforts did not discourage Józef Karol from mishandling his wife's estate, offending her and making blatant appearances with his mistress. Despite that Teofila remained active in the public life, she participated in many political and court events. As a lone woman, she took responsibility over her vast estate and education of her children. She facilitated the careers and favorable marriages of her offspring.

Słowa kluczowe: separacja, ekskomunika, ordynacja ostrogska, małżeństwo, Lubomirscy

Keywords: separation, excommunication, Ostrogski Ordination, marriage, The Lubomirski family

Teofila Ludwika z ks. Ostrogskich-Zasławskich przysła na świat ok. 1652 lub 1653 roku i była drugim w kolejności dzieckiem wojewody krakowskiego Władysława Dominika (ok. 1618–1656) i Katarzyny z Sobieskich 2^ov. Radziwiłłowej (1634–1694)¹. W jej żyłach płynęła zatem krew najznamienitszych rodów magnackich. Po matce skoligacona była nie tylko z późniejszym królem Janem III i całą rodziną Sobieskich, ale także Daniłowiczami, Żółkiewskimi i Herburtami. Z kolei ojciec należał do

¹ Ilona Czamańska podaje 1654 rok, zob. I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 341.

starego kniaziowskiego rodu, który swoje korzenie wiązał z osobą księcia Ruryka².

Od najwcześniejszych lat losem Teofili interesował się jej wuj Jan Sobieski marszałek i hetman wielki koronny, od 1674 roku król Polski. Z czułością nieraz wypytywał matkę Teofili w listach, czy nie posiada jakiegoś adoratora³. W 1670 roku, w napiętej sytuacji politycznej, spowodowanej walką pomiędzy stronnictwem dworskim, broniącym pozycji króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a stronnictwem tzw. malkontentów, skupionym wokół Jana Sobieskiego i prymasa Mikołaja Prażmowskiego (1617–1673), narodził się projekt uspokojenia wewnątrzpolitycznych waśni. Idea ta polegała na doprowadzeniu do połączenia węzłem małżeńskim Teofili z Dymitrem Jerzym Wiśniowieckim, dalekim krewnym monarchy, podówczas wojewodą bełskim i hetmanem polnym koronnym. Uważano, że małżeństwo stron spokrewnionych z adherentami obu wrogich obozów, jest jedyną, pozapolityczną, możliwością rozstrzygnięcia konfliktu i ustrzeżenia Rzeczypospolitej przed wojną domową. W maju 1670 roku w Białej, siedzibie matki narzeczonej i jej drugiego męża, Michała Kazimierza Radziwiłła, odprawione zostały zaręczyny. Wkrótce w Warszawie młodzi zawarli sakrament małżeństwa, a na ich cześć wyprawiono pompatyczne wesele⁴. Niedługo potem panna młoda w towarzystwie matki udała się do Załóżców, by we wspaniałej rezydencji swego męża zająć należną jej pozycję. Z zadowoleniem Sobieski napisał do swej żony, iż: „Księżniczka nasza,

² L. Gruntowska, *Dzieje rodu książąt Ostrogskich w świetle „Herbarza” Kaspra Niesieckiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2003, t. 77, s. 5–33; T. Kempa, *Dzieje rodu Ostrogskich*, Toruń 2003, s. 5–7; Z. Anusik, *Z dziejów rodu książąt Ostrogskich*, [w:] *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, s. 407–412.

³ J. Sobieski do K. z Sobieskich Radziwiłłowej, Warszawa, 3 II 1667, *Pisma do wieku i spraw Jana III*, [dalej: *Pisma...*], wyd. F. Kluczycki, t. 1, cz. 1, Kraków 1898, s. 257–258.

⁴ J. Horwat, *Działalność polityczna i wojskowa księcia Jerzego Dymitra Wiśniowieckiego w latach 1669–1672*, „Rocznik Przemyski. Historia Wojskowości” 1990, t. 27, s. 167–170; I. Czamańska, op. cit., s. 341–342; J. Matyasik, *Obóz króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 2011, s. 46.

z srogiego niekochania i płaczu niepojętego podczas już i wesela, kocha niesłychanie teraz swego księcia i on wzajemnie”⁵.

Para książęca w czasie dwunastu lat swego pożycia nie doczekała się potomstwa. Schorowany i udrczony licznymi wyprawami wojennymi książę Dymitr, który od 1680 roku zajmował najwyższe krzesło senatorskie jako kasztelan krakowski, zmarł przed odsieczą wiedeńską. Teofila bardzo silnie przeżyła śmierć męża: „Ciężka mnie dotknęła ręka Boska, kiedy jedy- ną serca i życia mojego zabrawszy pociechę, smutek tylko, troski i kłopoty w sierocinie zostawiła mi”⁶. Jako wdowa zmuszona została do utrzymania w mocy zapisów testamentowych, regulacji wszelkich długów i rachunków pozostałych po zmarłym, co doprowadziło ją do konfliktu m.in. z Mnisz- chami, Świrskimi, Wacławem Leszczyńskim (1638–1688) i Konstantym Wiśniowieckim (1635–1686)⁷.

O jej rękę szybko zaczęli rywalizować: m.in. brat królowej Anne Louis d’Arquien hr. Maligny (?–1703) oraz Hieronim Augustyn Lubomir- ski (1647–1706)⁸. Ostatecznie w „zawodach” ubiegł Hieronima jego ku- zyn, Józef Karol Lubomirski, wówczas tylko starosta sandomierski.

Wybranek był jedynym i długo wyczekiwany potomkiem wojewody krakowskiego, Aleksandra Michała i Heleny Tekli z Ossolińskich Lubomir- skich⁹. W 1674 roku podpisał wraz z ojcem akt elekcji Jana III Sobieskiego

⁵ J. Sobieski do M. K. d’Arquien Sobieskiej, à Varsovie, 21 V [1671], *Listy do Marysienki*, [dalej: *Listy...*], wyd. L. Kukulski, Warszawa 1966, s. 378; Ten do tejsze, au camp de Bar, 21 X [1671], ibidem, s. 399.

⁶ T. z Ostrogskich-Zasławskich Wiśniowiecka do W. Leszczyńskiego, Jaworów, 22 VIII 1682, Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [dalej: BK], sygn. 1944, k. 1.

⁷ K. Wiśniowiecki do T. z Ostrogskich-Zasławskich Wiśniowieckiej, Lwów, 20 VIII 1684, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Sanguszków Teki Arabskie, [dalej: ANK, AS TA], sygn. 423/26, s. 1–2; sygn. 453/2, s. 13–14, 17, 19, 21–38; BK, sygn. 1945, 1970; I. Czamańska, op. cit., s. 344.

⁸ J. A. Morsztyn do F. de Callièresa, b.m., 21 XI 1682, *Listy Jana Andrzeja Morstina* wyd. S. Ochman-Staniszevska, Wrocław 2002, s. 365; Ambasadorowie do Ludwika XIV, Warszawa, b.d., *Archiwum Spraw Zagranicznych francuskie*, t. 3, wyd. K. Waliszewski, Kraków 1880, s. 327–328.

⁹ Kolejne porody Heleny Tekli kończyły się śmiercią niemowląt. Wobec tego matka złożyła ślub przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, że jeśli urodzi zdrowego

i należał do zwolenników stronnictwa dworskiego. Śmierć M. K. Radziwiłła, w drodze powrotnej z legacji obediencyjnej z Rzymu w 1680 roku i niezbyt pomyślny obrót spraw polskich w Kurii Rzymskiej, sprowokowały króla do wyznaczenia reprezentanta interesów przy papieżu. Wybór monarchy padł wówczas właśnie na młodego starostę sandomierskiego przebywającego od 1678 roku na naukach w Padwie. Oddający się uciechom i rozkoszom życia, niedbający o prestiż, J. Karol Lubomirski chętnie przyjął propozycję i w 1681 roku wyjechał do Wiecznego Miasta. Hedonistyczny tryb życia młodzieńca oraz fakt, że nie wyróżniał się ani talentem dyplomatycznym, ani erudycją, doprowadziły wkrótce do konfliktu. Z powodu zaniedbywania oficjalnych obowiązków został w niedługim czasie odwołany¹⁰. Powrót Józefa Karola w VII 1682 roku stanowił dla jego matki nie lada problem. Po kompromitacji, której dopuścił się w stolicy św. Piotra, Helena Tekla nie bez trudu rozmyślała o zabezpieczeniu jego kariery.

W tej sytuacji, choć nie wiadomo z czyjej inicjatywy, narodził się pomysł zeswatacia starosty sandomierskiego z córką Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej. Narzeczeni otrzymali stosowną dyspensę, ponieważ łączyło ich bliskie pokrewieństwo. Para zawarła małżeństwo przed IX 1683 roku, co było podyktowane wyprawą przeciw Turkom, w której udział wziął Józef. Na polu walki nie wykazał się jednak męstwem, a prowadzona przez niego armia nie zdążyła dołączyć do wojsk królewskich na czas walnej bitwy.

syna, podaruje srebrne wotum, przedstawiające dziecko, ważące tyle, ile nowonarodzony. Przyjście na świat Józefa Karola ok. 1661 roku (a nie w 1638 roku, jak podaje literatura), uczczone zostały licznymi gratulacjami i wypełnieniem ślubu, zob. A. Przyboś, *Lubomirski Józef Karol*, PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 27; U. Werdum, *Dziennik podróży 1670–1672*, wyd. D. Milewski, Warszawa 2012, s. 110–111; K. Targosz, *Sawantki. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk magnackich*, Warszawa 1997, s. 352.

¹⁰ Sekretarz stanu, kardynał Alderano Cybo, powiadomił matkę Józefa Karola o wybrykach syna i zachęcił ją do napisania listu, w którym wzywała syna do powrotu uzasadniając to złym stanem zdrowia i przeczuciem zbliżającej się śmierci. Ponadto kardynał zawiadamiał starostę, że w Rzymie i Wenecji panuje zaraza, co miało skłonić Lubomirskiego do wyjazdu. Stanowiło to w istocie wyproszenie Józefa Karola z Wiecznego Miasta. Więcej o misji Lubomirskiego w Rzymie, zob. M. Domin, *Jan Kazimierz Denhoff i Józef Karol Lubomirski – reprezentanci króla Jana III w Rzymie*, [w:] *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*, red. M. R. Drozdowski, W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 545–546.

Potem kilkakrotnie musiał być ratowany z opresji np. podczas bitwy pod Parkanami¹¹.

Formalności posagowo-wienne, jak się zdaje, zostały uregulowane po powrocie Lubomirskiego. Teofila zapisała mężowi 40 000 złotych polskich na swych dobrach oraz dożywocie na dobrach ordynackich. W 1683 roku jego dobra ziemskie liczyły 51 miast, 959 wsi, 56 siół i 227 folwarków¹².

Opromieniony glorią chwały, jako uczestnik odsieczy przed nawałą turecką, Józef otrzymał w 1684 roku swój pierwszy urząd – koniuszostwo koronne¹³. Będąc królewskim krewnym, blisko związanym z Lubomirskimi m.in. marszałkiem wielkim koronnym Stanisławem Herakliuszem (1642–1702) i podskarbisem nadwornym Hieronimem Augustynem, Józef Karol występował w roli mediatora i rozjemcy sporów pomiędzy królem a opo-

¹¹ Józef Karol uczestniczył nadto w wyprawie mołdawskiej 1685 i 1691 roku, zob. A. Przyboś, op. cit., s. 27.

¹² Po śmierci księcia Aleksandra Janusza, ostatniego ordynata ostrogińskiego w 1673 roku, w wyniku trwających kilka lat sporów pomiędzy kawalerami maltańskimi, Radziwiłłami i Wiśniowieckimi, zarząd nad Dubnem, Zaslawiem i Ostrogami przypadł ostatecznie Dymitrowi Wiśniowieckiemu. Sprawa ta jednak wracała pod obrady sejmów w 1676, 1677 i 1678 roku. Po śmierci księcia Dymitra, wdowa po nim wniosła dobra ordynackie jako posag swemu drugiemu mężowi. Józef Karol Lubomirski czerpał ponadto intraty z posiadanych starostw: sandomierskiego, niepołomickiego, soleckiego, lubomelskiego, zatorskiego, lubaczowskiego, ryckiego i stężyckiego. Szerzej: Konnotatia intrat kłuczów JO. Xiążecia Marszałka Nadwornego Koronnego, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi [dalej: AGAD, AL], sygn. 1686, s. 27; ANK, AS TA, sygn. 145/13, s. 1–7, 9–21; A. Radliński, M. Sutkiewicz do Jana III Sobieskiego, Dubno, 12 III 1685, ANK, AS TA, sygn. 457/3, s. 11–14; J. K. Lubomirski do A. Radlińskiego, b.m., 20 VI 1686, ibidem, s. 23–24; Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi grodzkie lubelskie – zapisy, sygn. 123, k. 537r.–538r.; A. Homecki, *Rozwój latyfundiów Lubomirskich (starszej gałęzi) 1581–1754*, „Studia Historyczne” 1972, t. 15, s. 425–426; J. Długosz, *Latyfundiów Lubomirskich w XVII wieku (powstanie – rozwój – podziały)*, Opole 1997, s. 90; J. Pietrzak, *Walka Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej o dobra ordynacji Ostrogińskich w latach 1673–1678. Przyczynek do historii rozpadu latyfundiów*, „Czasy Nowożytne” 2013, t. 26, s. 53–74.

¹³ *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, poz. 255.

zycją magnacką¹⁴. Związany blisko z dworem w 1692 roku otrzymał nawet awans na marszałka nadwornego koronnego¹⁵.

Małżeństwo Teofili i Józefa Karola wydawało się pełne szczęścia, czego oznaką były przychodzące kolejno na świat dzieci: Teresa, Marianna, Jan i Aleksander¹⁶. W jednym z listów Józef Karol nazywał Teofilę: „Tosieńką, jedyną pociechą i sercem moim, nad życie moje ulubionym przyjacielem”¹⁷. Teofila Ludwika, będąca ulubioną siostrzenicą króla, często gościła na dworze w Wilanowie. Przy jednym z obiadów Jan III wznosił nieraz toasty na cześć księżnej Lubomirskiej¹⁸. Para królewska składała także wizyty w rezydencji Lubomirskich na Solcu¹⁹. Pierwsze sygnały świadczące o rozpadzie małżeńskiego pożycia zaczęły docierać do dworu i opinii szlacheckiej w początkach 1695 roku. Jak informował dobrze zorientowany Kazimierz Sarnecki, marszałek nadworny koronny Józef Karol niespodziewanie opuścił żonę, zabierając ze sobą jej powozy i konie²⁰. Wraz ze starostą liwskim Karolem Oborskim (?–1729) udał się wówczas do Kolbuszowej. Fała plotek, dotycząca „separacji”, obiegała wpieryw fraucymer księżnej, przebywający w Niepołomicach, a następnie za sprawą podkoniuszyny koronnej Eufro-

¹⁴ K. Wiśniewski, *Działalność marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w bezkrólewiu po śmierci Jana III*, „Rocznik Warszawski” 2001, t. 30, s. 13–16.

¹⁵ Józef Karol posłował na sejmy w 1685 i 1690 roku. Wówczas wyznaczono go na komisarza do spraw rewizji skarbu koronnego. W 1702 roku zostało mu nadane marszałkostwo wielkie koronne, zob. *Urzędnicy...*, poz. 418, 468; A. Przyboś, op. cit., s. 27.

¹⁶ Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa do K. S. Radziwiłła, Biała, 29 IV 1694, Biblioteka Narodowa [dalej: BN], sygn. 3278/III, s. 179; [K. Sarnecki], *Pamiętnik z czasów Jana Sobieskiego. Diariusze 1691–1695*, [dalej: *Pamiętniki... Diariusze...*], t. 1, wyd. J. Woliński, Wrocław 2004, s. 55; Kazimierz Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 30 V 1693, [K. Sarnecki] *Pamiętnik z czasów Jana Sobieskiego. Relacje 1690–1696*, [dalej: *Pamiętniki..., Relacje...*], t. 2, wyd. J. Woliński, Wrocław 2004; ten do tegoż, Warszawa, 24 VI 1693, ibidem, s. 372.

¹⁷ J. K. Lubomirski do T. z Ostrogskich-Zasławskich Lubomirskiej, b.m., b.d., ANK, AS TA, sygn. 396/3, s. 34.

¹⁸ [K. Sarnecki], *Pamiętniki..., Diariusz 1691–1695*, t. 1, s. 34.

¹⁹ *Ibidem*, s. 35–36, 61; K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 3 VIII 1690, *Pamiętniki..., Relacje 1690–1696*, t. 2, s. 344.

²⁰ [K. Sarnecki], *Pamiętniki..., Diariusz 1691–1695*, t. 1, s. 280–281, 324.

zyny Jordanowej oraz wojewodziny kaliskiej Aleksandry Żełęckiej, dotarła na dwór królewski²¹.

Król wraz z małżonką, zaniepokojeni doniesieniami, postanowili dowiedzieć się, co zaszło pomiędzy małżonkami. Tę nadzwyczaj delikatną misję powierzono podkomorzynie lubelskiej Barbarze Drzewieckiej. Poruczono jej ponadto, by: „rozdzielną serca małżeńską skombinowała, wejrzawszy dostatecznie, kto jest okazją tych alteracji”²². W sprawie pogodzenia małżonków Drzewiecką mieli wspierać krewni Józefa Karola, a w szczególności podskarbi wielki koronny, H. A. Lubomirski, oraz strażnik koronny, Stefan Bidziński (ok. 1630–1704), należący do kręgu zaufanych stronników króla²³. Schorowany monarcha miał nadzieję, że sam wpłynie na małżonków podczas ich wizyty w Wilanowie z okazji Wielkanocy. Tymczasem księżna odmówiła zaproszenia, wymawiając się chorobą królewiczów, natomiast jej mąż nie podał powodu i pozostał w Kolbuszowej²⁴. Ostatnią próbę zbadania relacji małżeńskich podjął przyrodni brat Teofili – K. S. Radziwiłł²⁵.

Z pomocą zaufanego agenta i sługi K. Sarneckiego, Radziwiłł wkrótce dowiedział się, że Lubomirski schronił się w swej kolbuszowskiej rezydencji razem z młodą kochanką²⁶. Za obiekt westchnień marszałek nadworny

²¹ Jan III Sobieski do T. z Ostrogskich-Zasławskich Lubomirskiej, b.m., b.d., AGAD, Archiwum Komierowskich [dalej: AKom.], sygn. 76/101, s. 103–104; K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 9 III 1695, [K. Sarnecki], *Pamiętniki..., Relacje 1690–1696*, t. 2, s. 443–444.

²² [K. Sarnecki], *Pamiętniki..., Diariusz 1691–1695*, t. 1, s. 324–325; K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 18 IV 1695, [K. Sarnecki], *Pamiętniki..., Relacje 1690–1696*, t. 2, s. 470.

²³ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 11 VIII 1695, AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów [dalej: AR], dz. V, sygn. 139391/II, s. 32; Jan III Sobieski do H. A. Lubomirskiego, b.m., [?.?] 1695, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz.], sygn. 184/IV, s. 559–560.

²⁴ Teofila przybyła do Wilanowa dopiero w połowie IX 1695 roku, zob. K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 15 IX 1695, AGAD, AR, dz. V, sygn. 139391/II, s. 69.

²⁵ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 12 VII 1695, AGAD, AR, dz. V, sygn. 139391/II, s. 13–24; ten do tegoż, Warszawa, 9 VIII 1695, ibidem, s. 25–28.

²⁶ Poza nim w Kolbuszowej przebywał Karol Oborski, który za kochankę wziął sobie żonę podstarościego kukizowskiego Annę Stawińską. Proces kanoniczny z pozwu biskupa Jana Małachowskiego przeciw Oborskiemu o naruszenie czci kobiety ruszył przed sądem

koronny obrał sobie pannę z fraucymeru swej żony, niejaką Zofię Korzeniowską: „JM Pan marszałek continuat amory swoje z tą dziewczką. Ludzi na dwór swój siłą naprzyjmował, piechotami węgierskimi zamek swój osadził z wielką ostrożnością aż do uprzykrzenia tak piechot jak i rajtarii”²⁷. Niewierny mąż obawiał się nie wojsk koronnych ani magnackich oddziałów, lecz swych szlacheckich sąsiadów, którzy poirytowani jego postawą mogliby przypuścić szturm na zamek. Brewerie marszałka nadwornego w Kolbuszowej i w Wiśniczu stały się tak oburzające, że w niedługim czasie służba opuściła jego rezydencje, a panny z fraucymeru księżnej Teofili wyjechały do Baranowa²⁸.

Niemniejsze zdenerwowanie wyrażał król, dostrzegając w postępku Lubomirskiego hańbę, jaką sprowadził on na swoje imię oraz urząd. Wobec tego monarcha uznał zdradę małżeńską za formę obrazy majestatu²⁹. Niemniejszą wzgardę wobec krewniaka, biorąc stronę pokrzywdzonej, wyrażali Lubomirscy, m.in. Stanisław Herakliusz i Hieronim Augustyn.³⁰ Oburzony zachowaniem magnata był też nuncjusz apostolski Andrea Santacroce (1655–1712), co pokazuje, jak szerokie kręgi zatoczyła sprawa³¹. W tym miejscu zwróćmy uwagę, że zdradzona Teofila deklarowała jasno, że: „więcej z urodzonym marszałkiem nadwornym cohabitare nie chce, nie może ani myśli do czego i my [tj. Jan III Sobieski – przyp. J. P.] obligować jej nie chcemy”³². Księżna miała pełne prawo i powody, dla których nie chciała powrócić do męża. Teofila twierdziła, że jej mąż: „zamyśla wydzierać mi moją

konsystorskim w 1698 roku, zob. K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 9 V 1696, AGAD, AR, dz. V, sygn. 139391/II, s. 145–146; ANK, AS TA, sygn. 541/15, s. 49–58.

²⁷ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 12 VII 1695, AGAD, AR, dz. V, sygn. 139391/II, s. 13–24; ten do tegoż, Warszawa, 9 VIII 1695, ibidem, s. 25–28.

²⁸ A. Sajkowski, *Staropolska miłość z dawnych listów i pamiątek*, Poznań 1981, s. 198.

²⁹ Jan III Sobieski do J. K. Lubomirskiego, Warszawa, 9 IV 1695, AGAD, AKom., sygn. 76/101, s. 104–105.

³⁰ A. Sajkowski, op. cit., s. 196.

³¹ A. Santacroce do F. Bentini’ego, Warszawa, 16 V 1694, Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności–Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Teki Rzymskie, sygn. 8440, t. 100, s. 135.

³² Jan III Sobieski do H. A. Lubomirskiego, b.m., [?.?] 1695, BCz., sygn. 184/IV, s. 563.

i dzieci moich substancję, która by pewnie na nierządne życie swoje zniszczył i zmarnował³³. Ta sprawa miała swoje głębsze korzenie w finansowych rozliczeniach między małżonkami. W tym miejscu dotykamy sporu o ordynację ostrogską. Tuż po śmierci Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej w 1694 roku jej syn, K. S. Radziwiłł, postanowił przejąć cały majątek, co na pewien czas zaostriżyło relacje pomiędzy nim a Teofilą³⁴. Podkanclerzy litewski miał nadzieję, że przejmie całość ziem i stanie się największym w Rzeczpospolitej magnatem, a w przyszłości może nawet królem³⁵. Działania takie naruszałyby jednak zawarty kompromis z Lubomirskimi, usankcjonowany przez małżeństwo Teofili z Józefem Karolem. Z kolei księżę marszałek nadworny koronny obawiał się nie tyle szlachty, która w czasie trwania sporu małżeńskiego zagrabiłaby dobra ordynackie, ile swej żony – Teofili. Ta bowiem publicznie rozgłaszała, że jej mąż jest niespełna rozumu i winna przejąć nad nim kuratelę. Splot tych faktów pchnął zatem Józefa Karola do zajazdu na dobra ziemskie żony. Działania te odbiły się jednak rykoszetem, ponieważ zrozpaczona Teofila w pełnym żalu liście do K. S. Radziwiłła i swych przyjaciół apelowała, by stali się oni gwarantami nienaruszalności majątków³⁶.

W obronie swego imienia Józef Karol dowodził, że to Korzeniowska go uwiodła, a nie odwrotnie. Księżę tłumaczył, że od razu chciał wydać dwórkę za mąż gdyby nie upór i przesada żony³⁷. Z taką argumentacją Teo-

³³ T. z Ostrogskich-Zasławskich Lubomirska do K. S. Radziwiłła, b.m., b.d. [1695], AGAD, AR, dz. V, sygn. 8700, s. 2–3.

³⁴ Oblata transactionum inter Illres Catharinam de Sobieszyn Radziwiłłowa et Theopilam Ducissam in Ostrog et Zasław, Varsavia, 22 III 1685, AGAD, Metryka Koronna, Liber Inscriptionum, sygn. 215, k. 223r. –229r. Ostatnią wolą Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej było: „o dobra po pierwszym mężu moim Księżciu Ostrogskim pozostałe ponieważ zachodzą kłótnie jak najlepiej bez zwady i kłótni uspokoili się w czym przy pożegnaniu serdecznym proszę Króla Jego Mści Dobrodzieja i królową Jej Mści Dobrodziejkę żeby ich pomiarkowali według Pana Boga i słuszności”, zob. AGAD, AR, dz. XI, sygn. 111, k. 20.

³⁵ O zainteresowaniu dobrami ordynackimi zob. [K. Sarnecki], *Pamiętniki...*, *Diariusz 1691–1695*, t. I, s. 426.

³⁶ T. z Ostrogskich-Zasławskich Lubomirska do K. S. Radziwiłła, Jakubowice, 21 X 1695, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8700, s. 5–6.

³⁷ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 12 I 1696, AGAD, AR, dz. V, sygn. 139391/II, s. 138.

fila nie mogła się pogodzić. Księżnę gniewały obelgi i upokorzenia, których doznawała od męża. Wspominała, że Józef Karol zarzuca jej nie tylko niewierność i niewłaściwe prowadzenia, ale bezcześci pamięć jej matki: „Nic mu z osoby mojej nie zawadzam, nie przeszkadzam, a przecie jako sam żyje, na honor matki mojej i mnie samą jako następuje lekkomyślnie, przed różnymi o honorze matki naszej i moim gada niecnotliwie”³⁸. Przez wzgląd na los potomstwa obojga małżonków, a także powagę majestatu królewskiego i sakramentu małżeństwa, Jan III zwrócił się o pomoc do biskupa krakowskiego Jana Małachowskiego (1623–1699)³⁹. Duchowny w przyпыływie gniewu porównał wybryki marszałka nadwornego koronnego do czynów „gorszych niż co wyrządził wojewoda wileński”⁴⁰. Porównanie Lubomirskiego do osobistego i politycznego wroga króla, Kazimierza Jana Sapiehy (1637–1720) oddawało zdenerwowanie i zniecierpliwienie elit władzy sporami toczącymi się na arenie wewnątrzpolitycznej⁴¹. W przekonaniu rodziny i dalszych krewnych wszystkie środki polubownego rozwiązania sporu zostały bowiem wykorzystane. Zatwardziałość J. K. Lubomirskiego i nieustanne jego trwanie w grzechu stanowiły obrazę praw naturalnych, jak i boskich: „ile myśli albo patrząc, na opuszczone potomstwo, albo słuchając o nierządym ojca i obrzydliwym Bogu i ludziom pożyciu mnożyć się może [...] Idzie już nie o wstyd i nie o konfuzję świecką, bo ta już nie ukryta a i podobno nigdy nie nagrodzona, ale o samego Pana Boga, żeby z nim wszystkich dla tak jawnego i bezwstydneho nie skarał grzechu”⁴².

³⁸ T. L. z Ostrogskich-Zasławskich Lubomirska do K. S. Radziwiłła, b.m., 1695, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8700, s. 17.

³⁹ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, [?.?] IV 1696, AGAD, AR, dz. V, sygn. 139391/II, s. 147; Jan III Sobieski do J. Małachowskiego, Warszawa, 27 II 1696, BN, sygn. 6649/II, k. 213.

⁴⁰ J. Małachowski do Jana III Sobieskiego, Kraków, [?.?] 1696, BN, sygn. 6880/III, k. 82r.

⁴¹ J. Stolicki, *Postawa polityczna biskupa krakowskiego Jana Małachowskiego w świetle jego korespondencji*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. IV, *Perspektywa historyczna i językowa*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2013, s. 147.

⁴² Jan III Sobieski do J. Małachowskiego, b.m., b.d., AGAD, AKom., sygn. 76/101, s. 246–247.

Marszałka nadwornego nie przstraszyła groźba ekskomuniki, wszak raz już jej uniknął⁴³. W odpowiedzi na wizytę sufragana krakowskiego, który przez wiele godziny zachęcał Józefa Karola do odprawienia kochanki i powrotu do pobożnej małżonki, książę buńczucznie zadeklarował, że: „wtenczas metresę moją od siebie ekspediować będę, kiedy będę chciał, nie kiedy wy chcecie”⁴⁴. Upór księcia sprowadził na niego nieszczęście w postaci klątwy kościelnej ogłoszonej w końcu V 1696 roku⁴⁵. Ekskomunika objęła nie tylko jego, ale także Karola Oborskiego i pana Wazeńskiego, którzy nakłonili marszałka do zdrady oraz byli towarzyszami jego zabaw i ekscesów. Bynajmniej decyzja ta nie skłoniła księcia do skruchy i zaprzestania swawoli, wręcz przeciwnie: „nie ustał jeszcze w amorach swoich [...] a starosta liwski [tj. Karol Oborski – przyp. J. P.] i pan Wazeński, starszy sługa dworu, którzy z cudzymi żonami psy paszą a mężów ich pod strażą trzymają i onych do żony nie przypuszczają [...] Co dzień tany i pijatyki, i w piątki i w soboty”⁴⁶. Decyzja o ekskomunice Józefa Karola Lubomirskiego, zaskoczyła króla i cały dwór⁴⁷. Wydarzenie to jednak wyraźnie sprzyjało Teofilowi w toczącym się z jej pozwu procesie o separację. W konsekwencji księżna mogła liczyć na uwolnienie się z małżeńskiego pęta, które tak bar-

⁴³ Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa w 1693 roku zdołała wyratować Józefa Karola Lubomirskiego od klątwy nuncjusza apostolskiego za zabicie księdza, zob. K. z Sobieskich Radziwiłłowa do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 14 II 1693, BN, sygn. 3278/III, s. 143; ta do tegoż, Warszawa, 15 III 1693, s. 153; ta do tegoż, Biała, 4 IV 1694, s. 175; [K. Sarnecki], *Pamiętniki...*, *Diariusz 1691–1695*, t. 1, s. 37.

⁴⁴ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 14 V 1696, AGAD, AR, dz. V, sygn. 139391/II, s. 153.

⁴⁵ Dekret ekskomunikujący Lubomirskiego, został zatwierdzony przez Stolicę Apostolską w II 1697 roku, zob. Ioannes Iacobus Cavalleirini ad omnes, Cracoviae, 25 II 1697, *Acta Nuntiaturae Polonae* [dalej: ANP], t. 37, vol. 2, wyd. W. Kęder, Cracoviae 2010, s. 189–190; J. A. Davia do F. Spady, Varsaviae, 14 V 1697, ibidem, s. 363–364.

⁴⁶ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 13 VI 1696, AGAD, AR, dz. V, sygn. 139391/II s. 167; J. K. Lubomirski do T. Miklaszewskiego, b.m., 6 III 1697, ANK, AS TA, sygn. 433/11, s. 11–14, 15–18.

⁴⁷ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 24 V 1696, AGAD, AR, dz. V, sygn. 139391/II s. 158; Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 13298/III, s. 23–30.

dzo krępowało ją osobiście, jak i przede wszystkim ograniczało decyzje natury administracyjno-gospodarczej.

W tym miejscu należy przywrócić się poglądom Kościoła rzymskokatolickiego na sprawę separacji i unieważnienia małżeństwa. Sobór trydencki określał małżeństwo jako związek mężczyzny z jedną kobietą o charakterze dozgonnym i nierozzerwalnym⁴⁸. Według prawa kanonicznego małżeństwo jest sakramentem, w którym łaska Boża udoskonala naturalną miłość i umacnia jej nierozzerwalność. Wobec powyższego, Kościół rzymskokatolicki nie przewiduje – nawet obecnie – formuły rozwodowej *sensu stricto*, a jedynie wskazuje przeszkody uniemożliwiające zawarcie związku lub określające ewentualne podstawy jego późniejszego unieważnienia. Magisterium Kościoła zgodnie z przepisami zatwierdzonymi na soborze trydenckim orzekło, że dla wielu ważnych przyczyn może pozwolić na czasowe lub wieczne przerwanie pożycia małżeńskiego (*separatio temporaria vel perpetua*)⁴⁹. W staropolskim wokabularzu zatarciu uległy jednak granice w rozumieniu sformułowania „rozwód”, stąd też używano go wymiennie, jako synonim słów: „separacja”, „rozłączenie” i „unieważnienie”. Bardziej precyzyjnym językiem posługiwano się w dokumentach urzędowych wytworzonych przez instytucje kościelne. W nomenklaturze prawniczej występowały zatem określenia: *divortio et separatio* w odniesieniu do separacji, *separatio a thoro et mensa*, czyli rozdział małżonków od łoża i stołu, w końcu *nullatis, nullitis matrimonii* lub *nullitatis matrimonii* na oznaczenie unieważnienia małżeństwa⁵⁰.

⁴⁸ B. Wojciechowska, *Proles – fides – sacramentum. Małżeństwo w średniowiecznym prawie kanonicznym*, [w:] *Kobieta i mężczyzna jedna przestrzeń, dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2015, s. 17–27.

⁴⁹ I. Kulesza-Woroniecka, *Separacje w rodzinach magnackich w Polsce XVII–XVIII wieku*, [w:] *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukło, P. Guzowski, Białystok 2004, s. 272.

⁵⁰ I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań–Wrocław 2002, s. 40–44; eadem, *Separacje...*, s. 272–273; eadem, *Rozwód ks. Karola Stanisława Radziwiłła (Panie Kochanku) z ks. Teresą Karoliną z Rzewuskich Radziwiłłową*, [w:] *Wojsko, społeczeństwo, historia. Prace ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Wrzosekowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę Jego urodzin*, red. M. Wrzosek, W. Fedorowicz, J. Snopko, Białystok 1995; E. Bezzubik, *Konflikty małżeńskie w Polsce*

Księżna jako pokrzywdzona wystąpiła zgodnie z procedurami kanonicznymi do sądu biskupiego w Krakowie ze skargą na męża i z pozwem o separację dożywotnią⁵¹. Pomysł jednak musiał wyjść od króla dostrzegającego brak możliwości polubownego załatwienia sprawy. Wskazuje na to wydane przez niego polecenie Hieronimowi Lubomirskiemu oddania skryptu do sądu biskupiego i stwierdzenie, że wyrok ostatecznie rozwiąże kwestię⁵². W II 1696 roku został Lubomirskiemu dostarczony pozw⁵³. Marszałek nadworny koronny grzmiał, że zgodzi się na separację pod warunkiem oddania mu synów oraz pieniędzy, za które Teofila nabyła różne majątki⁵⁴. Z tego powodu, jak i z czystej złośliwości, Józef Karol źle wypełnił dokumenty, które księżna ponownie odesłała do Wiśnicza⁵⁵. Ostatecznie w III 1696 roku akta zawierające zgodę księcia na separację odesłano do konsystorza, gdzie przeprowadzono postępowanie dowodowe wraz z przesłuchaniem świadków⁵⁶. Po zapoznaniu się z zebranymi mate-

nowożytnej – na podstawie akt separacji i rozwiązań małżeństw z oficjalatów krakowskiego, poznańskiego i wrocławskiego z lat 1597–1697, „Genealogia” 2005, t. 17, s. 9–12, 40–42; A. Penkała, „Rozdział od łoża i stołu” *Przyczyny i argumentacja w sprawach o separację w małżeństwach szlacheckich w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, [w:] *Ciało, seksualność, pornografia w perspektywie historycznej*, red. P. Jędrzejewski, K. Szlęzak, G. Szuster, Kraków 2015, s. 93–113.

⁵¹ M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku*, Białystok 2016, s. 250–275. Zgodnie z literą prawa kanonicznego sąd biskupi mógł orzec separację dożywotnią, jeśli któreś z małżonków pragnęło wstąpić do klasztoru lub przyjąć święcenia kapłańskie, złamało wiarę małżeńską, zachowywało się brutalnie w trakcie trwania pożycia, wychowywało potomstwo wbrew zasadom chrześcijańskim, prowadziło występny i haniebny żywot, naraziło współmałżonka na niebezpieczeństwo ukarania duszy lub ciała lub wstąpiło do sekty katolickiej, zob. I. Kulesza-Woroniecka, *Separacje...*, s. 273, 275–276; E. Bezzubik, op. cit., s. 12–39.

⁵² Jan III Sobieski do H. A. Lubomirskiego, b.m., [?.?] 1695, BCz., sygn. 184/IV, s. 564.

⁵³ ANK, AS TA, sygn. 541/15, s. 1–2; K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 9 II 1696, [K. Sarnecki], *Pamiętniki...*, *Relacje 1690–1696*, t. 2, s. 498–499.

⁵⁴ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 12 I 1696, AGAD, AR, dz. V, sygn. 139391/II, s. 137–138.

⁵⁵ T. z Ostrogskich-Zasławskich Lubomirska do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 6 II 1696, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8700, s. 1.

⁵⁶ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 23 II 1696, [K. Sarnecki], *Pamiętniki...*, *Relacje 1690–1696*, t. 2, s. 512–513; I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody...*, s. 44–46.

riałami konsystorz krakowski ogłosił w maju 1696 roku wyrok uznający trwałe rozłączenie małżonków. Decyzja, zatwierdzona przez biskupa J. Małachowskiego, zbiegła się z wydaniem dekretu ekskomunikującego marszałka nadwornego⁵⁷.

Sytuacja ta, nader niekorzystna dla Józefa Karola, utwierdziła Teofilę w słuszności dalszej walki, tym razem o unieważnienie małżeństwa. Wieść o staraniach podjętych przez marszałkową nadworną koronną wyzwoliła w księciu Lubomirskim prawdziwą złość. Od tego czasu począł on nękać żonę obmowami, pomówieniami, a co gorsza zajazdami na dobra (w tym Dubno, Zasław i Cudnów)⁵⁸. Zapewne fakt śmierci protektora Teofili, Jana III Sobieskiego w VI 1696 roku oraz rozgrywające się targi elekcyjne wzmocniły nieco pozycję Józefa Karola, niemniej nadal wyczekiwał on decyzji sądu kościelnego⁵⁹. Interwencję w imieniu Teofili podjął wówczas jej przyrodni brat, K. S. Radziwiłł, nie mogąc znieść widoku upokorzenia jakiego doznaje krewna. W swym liście prosił, by marszałek nadworny koronny: „za tymi radami, które nie mogą być tylko na zgubę fortuny i reputacji nie chciał obracać, ale prudentiora consilia już raz przyjęte dotrzymywać raczył. Trzeba się oglądać na przyszłe czasy, które praetenu dinem praeteritorum przynieść mogą, trzeba na dziatki, którym reputacja za najpierwszą fortunę reliquenda, których na się Księżna Jej Mść zabrała i należyta daje edukację, trzeba i na siebie samego którego kwitnące lata continuam in quietudinem arcescere sumenie moram corrodi musiałoby znieść”⁶⁰.

⁵⁷ T. z Ostrogskich-Zasławskich Lubomirska do K. S. Radziwiłła, b.m., [?.?] 1696, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8700, s. 12; ANK, AS TA, sygn. 124/15, s. 1–3, 6–7; sygn. 541/15, s. 21–27; Fabricus Spada ad auditorium nuntiaturae Varsaviensis, [Romae], 14 VII 1696, ANPol., t. 37, vol. 1, wyd. W. Kęder, Cracoviae 2009, s. 73–74.

⁵⁸ ANK, AS TA, sygn. 453/2, s. 39–46, 49–52.

⁵⁹ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 7 VIII 1696, AGAD, AR, dz. V, sygn. 139391/III, s. 180–184; Joannes Antoniu Davia do F. Spady, [Varsaviae, 28 VII 1696], ANPol., t. 37, vol. 1, wyd. W. Kęder, Cracoviae 2004, s. 377–375.

⁶⁰ K. S. Radziwiłł do J. K. Lubomirskiego, Warszawa 18 X 1696, AGAD, AL, sygn. 1611, s. 15–16. O innych zabiegach podjętych przez K. S. Radziwiłła względem J. K. Lubomirskiego, zob. K. Siemianowski do K. S. Radziwiłła, Wielgie, 29 XI 1697, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14242, s. 75–76.

Teofila Lubomirska w dniu 26 VI 1697 roku wniosła stosowny pozew o unieważnienie małżeństwa do sądu biskupiego w Krakowie⁶¹. Decyzja ta zmartwiła biskupa Małachowskiego. Duchowny – nie wątpiąc o czystości intencji księżnej – odczuł żal, że marszałka nadwornego koronnego nie są w stanie zdyscyplinować kary władz świeckich ani duchownych. Gniewało go nadto zaangażowanie Lubomirskich, którzy tym razem chcieli wymóc na trybunale korzystny wyrok dla swego krewnego⁶². Jak wiadomo z korespondencji księżnej, około X 1697 roku zapadł wyrok, w którym: „Nie pozwolona inkwizycja, na której fundament rozwodu zakładano. Przyznana ważność małżeństwa i separacja. Korzeniowską w tych dniach pod rygorem cenzur relegować kazano”⁶³. Teofila nie zrezygnowała jednak z dalszej walki, tym bardziej, że miała świadomość, iż mąż ignorował nałożoną na niego ekskomunikę, a poza tym dalej grabił jej dobra⁶⁴. Księżna w XI 1697 roku postanowiła wnieść apelację do Stolicy Apostolskiej. Na tę okoliczność powstał zapewne obszerny memoriał sporządzony przez adwokata kurialnego Peregryna Barberiusa, wyliczający dwanaście powodów przemawiających za unieważnieniem małżeństwa⁶⁵. Od tego momentu sprawa utknęła w trybach sądu Kurii papieskiej – Roty Rzymskiej, która ograniczyła się do wydawania kolejno w 1698 i 1699 roku okólników informujących o stopniu zaawansowania procesu kanonicznego⁶⁶.

⁶¹ ANK, AS TA, sygn. 124/15, s. 11–20; J. A. Davia, do F. Spady, Varsaviae, 26 VI 1697, ANPol., t. 38, vol. 2, wyd. W. Kęder, Cracoviae 2006, s. 192–193; F. Spada do J. A. Davii, Romae, 23 VIII 1697, ibidem, s. 253, 272; I. Kulesza-Woroniecka, *Separacje...*, s. 280–281.

⁶² J. Małachowski do K. S. Radziwiłła, Kielce, 24 VII 1697, AGAD, AR, dz. V, sygn. 9195, s. 3–4; I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody...*, s. 128–129.

⁶³ T. z Ostrofskich-Zasławskich Lubomirska do K. S. Radziwiłła, Kraków, 9 XI 1697, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8700, s. 14–15.

⁶⁴ AGAD, AL, sygn. 1613, s. 256–257.

⁶⁵ ANK, AS TA, sygn. 124/15, s. 21–23; sygn. 541/15, s. 41; J. A. Davia do F. Spady, Varsaviae, 7 IX 1697, ANPol., t. 38, vol. 2, wyd. W. Kęder, Cracoviae 2006, s. 346.

⁶⁶ W latach 1698–1699 rota zgromadziła materiał dowodowy oraz przesłuchiwała świadków. Świadczą o tym zeznania karmelity konwentu lubelskiego Benedykta od Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, zob. ANK, AS TA, sygn. 541/15, s. 37–40, 45, 61–64, 65–71.

Małżonkowie, wyczekując decyzji, żyli w odosobnieniu, nie kontaktując się i unikając wzajemnego spotkania. Teofila skoncentrowała się wyłącznie na sprawach rodzinnych i majątkowych, rzadziej publicznych. Największą nadzieją Lubomirskiej stała się najstarsza córka Teresa. Wygórowane ambicje matki sprawiły, że dziewczynka została przeznaczona na małżonkę palatynowi reńskiemu, Karolowi Filipowi z książąt palatynów na Neuburgu (1661–1742). Nieposiadający ani majątku, ani urody, wchodzący w swą czterdziestą wiosnę książę, był jednak spowinowacony z domem cesarskim, a także domami panującymi Europy Zachodniej⁶⁷. Teofila zapewne kalkulowała, że takie parantele wzmocnią jej stanowisko w toczącej się sprawie rozwodowej, zapewnią jej splendor oraz pewien udział w pretensjach do spadku po pierwszej żonie Karola Filipa, Ludwice Karolinie Radziwiłłównie (1667–1695)⁶⁸. Negocjacje względem posagu odwlekły termin zaręczyn, a tym samym ślubu i wesela. Dopiero w 1701 roku związek małżeński został ostatecznie przypieczętowany⁶⁹. Wyswatanie Teresy nie oznaczało, że matka zaniedbywała pozostałą dwójkę dzieci. Zainteresowanie ograniczone do finansowego łożenia na byt dzieci przejawiał także J. K. Lubomirski⁷⁰.

⁶⁷ Siostrami Karola Filipa były: Eleonora Magdalena – żona cesarza Leopolda I, Maria Zofia – żona Piotra II, króla Portugalii, Maria Anna – żona Karola II, króla Hiszpanii, Dorota Zofia – żona Odoarda II Farnese, księcia Parmy, Jadwiga Elżbieta – żona królewicza polskiego Jakuba Sobieskiego.

⁶⁸ Miraże i nadzieje na odwrócenie niepomyślnej fortuny, które nawiedziły dom Lubomirskiej, roztaczała przed Teofilą kasztelanowa łęczycka Konstancja z Niszczyckich Towiańska. Ta intrygantka i sekretna kochanka kardynała Radziejowskiego była inspiratorką mariażu Teresy. W układach małżeńskich pośredniczyła też siostra Karola Filipa – Jadwiga Elżbieta Sobieska. Zob. K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, b.m., b.d., AGAD, AR, dz. V, sygn. 139391/IV, s. 156; J. E. Sobieska do T. z Ostrogskich-Zasławskich Lubomirskiej, Oława, 17 VII 1700, ANK, AS TA, sygn. 321/22, s. 1–4, 3–4.

⁶⁹ Memoriał Jaśnie Oświeconemu Xciu Jego Mści Xdzu Andrzejowi Załuskiemu biskupowi warmińskiemu do traktowania z plenipotentem Xcia Je Mci Brandenburskiego, AGAD, AR, dz. XXIII, sygn. 117/11, s. 195–200; T. Lubomirska do T. z Ostrogskich-Zasławskich Lubomirskiej, b.m., b.d., ANK, AS TA, sygn. 282/26, s. 1–6; BK, sygn. 1727, s. 43.

⁷⁰ J. K. Lubomirski do T. Rusockiej, Kolbuszowa, 12 XI 1699, ANK, AS TA, sygn. 354/18, s. 1; [J. K. Lubomirski], *Diariusz pozwolonego od Boga życia mego oraz compendium zebrania wszystkich moich interesów tak prywatnych, domowych jako i publicznych*

Najserdeczniejsze relacje księżna Lubomirska utrzymywała z przyrodnim bratem K. S. Radziwiłłem i jego żoną Anną Katarzyną z Sanguszków (1676–1746). Wyrazem tego była bogata korespondencja opisująca troski dnia codziennego oraz zasyłane sobie nawzajem życzenia bożonarodzeniowe lub wielkanocne⁷¹. Teofilę dla przykładu martwiła śmierć nowonarodzonej córeczki pary książęcej czy choroba, na jaką zapadła ich pierworodna córka Katarzyna Barbara (1693–1730), późniejsza żona Jana Klemensa Branickiego (1689–1771)⁷².

Teofila brała ponadto aktywny udział w uroczystościach dworskich. W II 1696 roku wystąpił na balu maskowym wydanym przez posła francuskiego Melchiora de Polignaca (1661–1742)⁷³. Innym razem pojawiła się na weselu starosty golubskiego Mikołaja Wiktoryna Grudzińskiego (ok. 1636–1704) z Lukrecją Marią Radziwiłłówną oraz gościła w rezydencji królowej Marii Kazimiery w Ujazdowie⁷⁴. Teofila pojawiła się także na ceremonii nadania biretu kardynalskiego ojcu królowej Henrykowi de la Grange d'Arquien (1613–1707), jak i fecie kończącej uroczystość, oraz na chrzcinach syna Hieronima Augustyna Lubomirskiego Aleksandra⁷⁵. Podczas okazji świętowanej w Wilanowie, marszałkowa w nocnym, „dobrze akomodowanym stroju”⁷⁶, czule pożegnała się z królem: „że popłakała się, a co widząc pan miłościwy srodze żalostną kilkanaście łez wypuścił na ten żal. Z królową zaś z uśmiechem zwyczajnym”⁷⁷.

Księżnę szczerze martwiła śmierć wielu najbliższych osób i przyjaciół. Bolała z powodu odejścia dalekiej krewnej Anny ze Stanisławskich Zbąskiej (1654–1701), która doświadczyła w swym życiu równie wielu przykro-

expedycie zaczął się od dnia 6 Augusta 1700, ANK, Archiwum Sławuckie [dalej: ASław.] sygn. 286, k. 10v, 14, 22v.

⁷¹ Całość zawarta w następujących zespołach: AGAD, AR, dz. V, sygn. 8700; ANK, AS TA, sygn. 423/26.

⁷² A. Sajkowski, op. cit., s. 201.

⁷³ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 9 II 1696, [K. Sarnecki], *Pamiętniki...*, *Relacje 1690–1696*, t. 2, s. 498.

⁷⁴ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 23 II 1696, ibidem, s. 508–509.

⁷⁵ K. Sarnecki do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 1 III 1696, ibidem, s. 513–516.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Ibidem.

ści. Innymi razy wspominała, że śmierć zabrała z tego świata wojewodzinę krakowską Krystynę z Lubomirskich Potocką (?–1699), siostrę Stanisława Herakliusza i wojewodę poznańskiego Stanisława Małachowskiego (1659–1699), z którymi utrzymywała serdeczne relacje⁷⁸.

Głową marszałkowej nadwornej koronnej przez cały czas, poczynając od wszczęcia „sprawy rozwodowej”, zaprzętały sprawy administracji majątkiem. Kwestię tę komplikowały najazdy i rabunki organizowane przez Józefa Karola Lubomirskiego. Książę rościł sobie prawa nie tylko do ordynacji, ale także do pozostałych majątków. Zamęt niejednokrotnie wykorzystywali nieuczciwi dłużnicy i zarządcy dóbr. Wspomnieć warto, że księżna przez bardzo długi okres toczyła spory o Tarnowszczyznę oraz kłótnie z wierzycielami⁷⁹.

Ostatnią płaszczyzną, w obrębie której działała Lubomirska w okresie trwania sporów małżeńskich, były sprawy polityczne⁸⁰. Po śmierci Jana III Sobieskiego, będąc przeciwniczką kandydatury Augusta II, wspierała starania swych kuzynów Jakuba i Aleksandra Sobieskich do korony polskiej. Dodać należy, że w tym samym czasie odradzała K. S. Radziwiłłowi wszczynania rokoszu, torpedując tym jego potencjalne szanse elekcji: „Publicznych okurencji miałam relację nie bez osobliwego żalu, że się pod tytułem poparcia wolnej elekcji ten terażniejszy urodzony rokosz, którego jako zawsze w Ojczyźnie naszej obrzydliwe imię było tak i z niego pochodzące konkurencje wszystkie nieszczęśliwe [...] Któż to nie widzi, że to pozorem wolności pasja i zawziętość, aby swego dopiąć”⁸¹.

⁷⁸ Ibidem; K. Targosz, op. cit., s. 271, 298, 378.

⁷⁹ J. Długosz, op. cit., s. 90–91.

⁸⁰ Szerzej na temat jej zaangażowania politycznego zob. B. Popiołek, *Pozycja kobiety w czasach Augusta II*, [w:] *Partnerka, matka i opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 2000, s. 295–298; eadem, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia z mentalności kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003, s. 321–325; A. Skrzypietz, *Damy polskie wobec kandydatury księcia Conti podczas elekcji w 1697 roku*, [w:] *Dyplomacja, polityka prawo. Księga ofiarowana profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. I. Panic, Katowice 2001, s. 119–120.

⁸¹ T. z Ostrogskich-Zasławskich Lubomirska do K. S. Radziwiłła, Kraków, 7 V 1697, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8700, s. 11–13.

O ile zaradna Teofila umiała wywalczyć sobie godną egzystencję, o tyle jej mąż popadł w zupełną ruinę materialną i zdrowotną. Wynagrodzony marszałkostwem wielkim koronnym po śmierci S. H. Lubomirskiego w 1701 roku, nie był mile widzianą osobą na dworze. Król August II odmawiał mu audiencji, tłumacząc, że nie będzie spotykał się z osobą wyklętą⁸². O dziwo polepszyły się kontakty ekskomunikowanego księcia z Kościołem. W początkach 1701 roku w Wiśniczu przebywali sufragan krakowski Kazimierz Łubieński (1652–1719) oraz nuncjusz papieski Franciszek Pignatelli (1652–1734), wspólnie donoszący o rekuncji i akcie skruchy, którą wyraził penitent⁸³. Jedyłą osobą, która okazała respekt Lubomirskiemu, była jego kochanka, nazywana przez Teofilę „małpą”. Wedle relacji Kazimierza Siemianowskiego z 10 XII 1702 roku, przy cierpiącym na bóle podagryczne i malignę Józefie Karolu, czuwała stale Korzeniowska, która: „i stopy go nie odstąpi”⁸⁴. Dwa tygodnie później korespondent radziwiłłowski zawiadamiał o śmierci Lubomirskiego i eksportacji jego ciała z Warszawy do Wiśnicza⁸⁵.

Teofila poinformowała wiele osobistości, w tym cesarza Leopolda I o nagłej śmierci swego męża i organizowanym pogrzebie⁸⁶. Kobieta, która zniosła tak wiele kłamstw, doświadczyła zdrady i niewdzięczności, bardzo formalnie odniosła się do faktu odejścia z tego świata marszałka wielkiego koronnego, pisząc m.in. do podskarbiego koronnego Jana Jerzego Przebendowskiego (1638–1729), iż: „nie rozwodzę się z żalem, bo własnego do

⁸² J. K. Lubomirski do M. Hebdowskiego, Wiśnicz, 15 VII 1701, ANK, AS TA, sygn. 457/6, s. 21; A. Sajkowski, op. cit., s. 200–201.

⁸³ K. Łubieński do T. z Ostrogskich-Zasławskiej Lubomirskiej, Wiśnicz, 12 VII 1701, ANK, AS TA, sygn. 457/6, s. 17–20. Poza tym, jak wynika z rachunków księcia, był on w latach 1700–1701 głównym fundatorem uposażeń dla bernardynek w Jarosławiu, bernardynów w Bochni, dominikanów, franciszkanów i karmelitów bosych w Krakowie. W 1700 roku przeznaczył 500 złotych na odnowienie konfesji świętego Stanisława w katedrze krakowskiej, zob. *Diariusz...*, ANK. ASław, sygn. 286, k. 6.

⁸⁴ K. Siemianowski do K. S. Radziwiłła, Warszawa, 10 XII 1702, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14242, s. 204.

⁸⁵ K. Siemianowski do K. S. Radziwiłła, b.m., 24 XII 1702, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14242, s. 207–208.

⁸⁶ T. z Ostrogskich-Zasławskich Lubomirska do Leopolda I, Dubno, 23 XII 1702, ANK, AS TA, sygn. 423/30, s. 1–2.

serca i w pełni zostającego wylewać na kartę nie chcę, krótkim sobie słowem i stylem jednam WM Pana łaską i afekt, abyś na ostatnią chrześcijańskiej powinności usługę przybyć raczył”⁸⁷. Księżna zgotowała jednak swemu mężowi iście królewski pogrzeb, o czym świadczą rejestry zamawianego złota, srebra oraz weneckich tkanin, które miały ozdobić *castrum doloris*⁸⁸. Mając wzgląd na zbawienie grzesznej duszy księcia Lubomirskiego, księżna ustanowiła wiele fundacji mszalnych w kościołach krakowskich karmelitów i bernardynów.

Alojzy Sajkowski utożsamiał Teofilę z: „dobrą matką i wierną żoną, strażniczką ogniska domowego”⁸⁹. Faktem pozostaje, że ostatnia z przedstawicielek rodu Ostrogskich-Zasławskich zachowała do końca życia nieposzlakowaną opinię moralną. Oddanie rodzinie, uczciwość i czystość, nie zagwarantowały jej pomyślnego i zgodnego małżeństwa. Układane przez najbliższych związki miały więcej wspólnego z polityką i utrzymaniem prestiżu społecznego niż satysfakcją i szczęściem Teofili. Być może prawdą jest, że z początku zastraszona dziewczyna przerodziła się z czasem w pełną energii i ambicji kobietę, która swoją siłą i wytrwałością bardziej zrażała do siebie mężczyzn niż ich ku sobie jednała.

Księżna, po śmierci Józefa Karola, żyła jeszcze siedem lat. W ciągu tego czasu utraciła dobra zajęte przez wojska rosyjskie i szwedzkie w wyniku rozgrywającej się wojny północnej oraz wyemigrowała do Wrocławia, a następnie do Ołomuńca. Teofila doświadczyła także matczyne bólu po śmierci córki Teresy zmarłej w 1712 roku i syna Aleksandra Dominika Lubomirskiego, starosty sandomierskiego i VI ordynata ostrogskiego, zmarłego w 1720 roku. Od tego czasu spadkobierczynią ogromnego dziedzictwa Ostrogskich-Zasławskich, pomnażanego przez Radziwiłłów, Wiśniowickich i Lubomirskich, została jedyna, pozostała przy życiu, córka Marianna, wydana w 1710 roku za wówczas podskarbiego nadwornego koronnego Pawła Karola Sanguszkę.

⁸⁷ T. z Ostrogskich-Zasławskich Lubomirska do J. Przebendowskiego, Kraków, 30 IV 1703, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8700, s. 48.

⁸⁸ *Regestr z odebranych pieniędzy na adornament ciała i trumny Świętej Pamięci Jaśnie Wielmożnego JMści Pana Marszałka Wielkiego Koronnego od JMci Pana wojskiego sądeckiego, in Anno 1703 die 13 Januarii*, AGAD, AL, sygn. 1613, s. 1.

⁸⁹ A. Sajkowski, op. cit., s. 193.

